

Wielkie gaże gwiazd w telewizji

● Meryl Streep i Robert De Niro to ostatnie nabytki tzw. złotej ery amerykańskiego serialu dramatycznego

Ben Hoyle
redakcja@gk.pl



Spotkali się w teatrze. Kino wyniosło ich na takie same szczyty. Teraz telewizja uczyni ich ludźmi jeszcze bogatszymi. Meryl Streep i Robert De Niro stanowią jeden z ostatnich „gwiazdorskich nabytków” tak zwanej złotej ery telewizyjnego serialu dramatycznego. Jak podaje „Hollywood Reporter”, aktorka miała już uzgodnić szczegóły kontraktu przyznającego jej honorarium w wysokości 850 tys. dolarów za każdy odcinek miniserialu „The Nix”. Producentem będzie J.J. Abrams, reżyser filmu „Gwiezdne wojny: Przebudzenie Mocy” i współtwórca serialowego hitu „Zagubieni”.

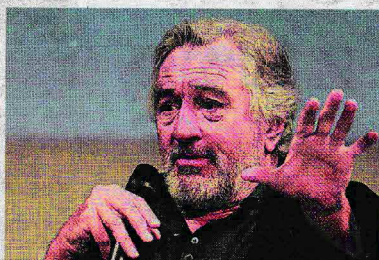
Abrams ma też wyreżyserować część odcinków nowego projektu. Robert De Niro otrzyma 750 tys. dolarów za każdy z dwudziestu odcinków serialu realizowanego przez Amazon. Producentem będzie David O. Russell, reżyser obrazu „American Hustle”.

Bowielkie nazwiska przyciągają

Wysokość honorariów obojga artystów stanowi symbol nowego modelu biznesowego amerykańskiej telewizji. Potężne



► Meryl Streep



► Robert De Niro

stawki dla aktorów nie są w niej niczym nowym, ale tradycyjnie płacono się je tylko za przebojowe pewniaki. Dziś w związku z rozwojem dynamicznych i dysponujących ogromną gotówką serwisów streamingowych, jak Amazon czy Netflix, wielkie gwiazdy otrzymują rekordowe gaże. Wpływ tej nowej strategii odczuwa już cała branża. Właściciele świetnie zdają sobie sprawę, że wielkie nazwiska przyciągają po prostu subskrybentów, a tym samym gwarantują wielkie zyski.

Tylko w tym roku Netflix ma wydać ponad 6 mld dolarów na własne produkcje. Dla przykładu – komik i aktor Chris Rock otrzyma ponad 40 mln za dwa specjalne programy stand-upowe.

Za produkcję serialu z udziałem De Niro Amazon ma zapłacić Russelowi 7 mln dolarów. Po zaoferowaniu 70 mln dolarów za osiem nowych odcinków firma wygrała też „licytację” na kontynuację popularnego serialu stworzonego przez Matthew Weinerja „Mad Men”.

300 tys. dolarów dla Sutherlanda

Najwyższych stawek wciąż jednak mogą żądać wykonawcy uznanych hitów głównego nurtu. Gwiazdy „Teorii wielkiego podrywu” otrzymują po miliony dolarów za jeden odcinek. Dalsza kariera Kiefera Sutherlanda stała już chyba pod sporym znakiem zapytania, gdy dekadę temu zagrał w serialu telewizyjnym „24

godziny”. Produkcja okazała się wielkim przebojem, a sam aktor nagle został megagwiazdą. Teraz, jak się mówi nieoficjalnie, ma otrzymywać aż 300 tys. dolarów za każdy odcinek nowego serialu telewizji ABC „Designated Survivor”. To najwyższa stawka dla aktora w pierwszym sezonie serialu.

Znakomita aktorka Meryl Streep dostanie niemal trzy razy więcej i to mimo że serial „The Nix” musi dopiero znaleźć swoje miejsce w sieci. Projekt stanowi adaptację debiutanckiej i bestsellerowej powieści Nathana Hilla pod tym samym tytułem. Bohaterką jest była hipiska, która nagle przyciąga uwagę krajowych mediów, gdy w czasie wiecu wyborczego zaczyna rzucać kamieniami w konserwatywnego kandydata na prezydenta Stanów Zjednoczonych. Przełom w karierze Meryl Streep nastąpił w 1977 roku, gdy Robert De Niro zauważył ją w przedstawieniu „Wisłowięgo sadu” Czechowa. Aktor przekonał zmarłego niedawno reżysera Michaela Cimino do obsadzenia jej u jego boku w słynnym obrazie „Łowca jeleni”.

Rola ta przyniosła aktorce pierwszą z rekordowej liczby aż dziewiętnastu nominacji do Oscara. Streep może poprawić ten wynik już za kilka miesięcy, bo wielkie uznanie krytyki przyniosła jej rola Florence Roster Jenkins w filmie „Boska Florence” w reżyserii Stephena Frearsa. ● ©

REKLAMA

006944384



To nieprawda, że innowacje są poza zasięgiem Twojej firmy

Skorzystaj z unijnego wsparcia

w ramach konkursu „Innowacje w MŚP” przeprowadzanego przez **Śląskie Centrum Przedsiębiorczości**
Finansujemy **do 50% kosztów** z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego
Do rozdania **ponad 194 mln zł**

Chcesz wprowadzić na rynek nowy produkt bądź usługę?

Weź udział w spotkaniach informacyjnych organizowanych w Twojej okolicy:

- 13.12.2016 r. Częstochowa, ul. Wały Dwernickiego 117-121, Częstochowski Park Przemysłowo-Technologiczny
- 14.12.2016 r. Rybnik, ul. Bolesława Chrobrego 2, Urząd Miasta Rybnik
- 15.12.2016 r. Bielsko-Biała, plac Ratuszowy 1, Urząd Miasta Bielsko-Biała
- 16.12.2016 r. Sosnowiec, ul. Wojska Polskiego 8, Sosnowiecki Park Naukowo-Technologiczny

Więcej szczegółów na www.scp-slask.pl



PROGRAM
REGIONALNY
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



Śląskie
Polejczyńska 60/62

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ
ROZWOJU REGIONALNEGO



Kampania współfinansowana ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego

Mówią o nim: polski Gaudi

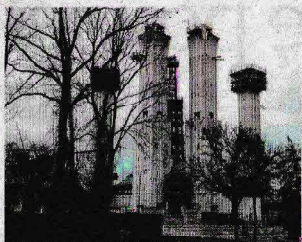
● Dziś opowieść o Stanisławie Niemczyku i jego niezwykłym podejściu do architektury. Powiedzieć, że budowany od 16 lat kościół w Tychach jest intrygujący, to nic nie powiedzieć

Anna Dudzińska



Dziś o przestąpieniu sakralnej. O kościele, który powstaje w Tychach. Jego wystające wieże zobaczyć można jadąc z Bielska-Białej do Katowic. Wyrastają nawet ponad dźwiękoszczelnymi ekranami postawionymi wzdłuż drogi. Jakby były z innego świata. Podobnie jak ich niezwykły projektant.

Stanisław Niemczyk jest architektem specjalizującym się w budowie kościołów. Najbardziej znane znajdują się na Śląsku. Kościół Ducha Świętego w Tychach przypomina ogromny namiot, a w jego wnętrzu znaleźć możemy polichromie Jerzego Nowosielskiego. W Czechowicach-Dziedziicach zaprojektował zbudowany z cegły kościół pod wezwaniem Jezusa Chrystusa Odkupiciela. Architektura sakralna najwyższej próby. Wyobrażam sobie, że Stanisław Niemczyk świetnie dogadałby się ze średio-wiecznymi budowniczymi katedr. Tak jak oni zastanawia się nad każdym wykorzystanym przy budowie kamieniem, znaczeniami i symbolami. - Jestem człowiekiem dotyka-



► Pięć wież kościoła św. Franciszka i św. Klary w Tychach

jącym, człowiekiem patrzącym i obserwującym. Tak też postrzegam architekturę. Architektura służy nam do tego, żeby lepiej widzieć świat i wszystko to, co staramy się na tym świecie przeżyć w ciągu swojego życia - mówi Stanisław Niemczyk.

Kościół św. Franciszka i św. Klary w Tychach to wynik doświadczeń życiowych tego niezwykłego architekta. Ta świątynia powstaje od 16 lat. Pewnie łatwo byłoby pana Stanisława nazwać polskim Gaudim. Wszak Gaudi zaprojektował w Barcelonie słynną na całym świecie świątynię, która budowana jest już od 130 lat. Pewnie łatwo też byłoby komuś powiedzieć, że budowa tyskiego

kościółka trwa za długo. Niemczyk widzi to inaczej: - Ja nie oddzielam tych etapów. Nie oddzielam czasu budowania świątyni od czasu, kiedy ją poświęcamy i zaczynamy użytkować - mówi architekt. I podkreśla: - Ten kościół powstaje już jako miejsce modlitwy. Innymi słowy, już na etapie budowy jest miejscem modlitwy.

Dlatego właściwie świątynia od początku budowy jest otwierana dla przychodzących wiernych. Tak jak teraz, w przedświątecznym czasie. W tyskim kościele można co roku oglądać jedną z najciekawszych szopek w naszym regionie. Dy poznawaci doświadczać, a raczej - jak sam mówi - „dotykać i patrzeć”, Stanisław Niemczyk jeździł do Asyżu, miejsca tak jednoznacznie związane ze świętym Franciszkiem, i do Jerozolimy. „Wszystko ma swój czas” - Niemczyk wyznaje prostą zasadę. I ciekawie buduje dalej.

Spotkałem się z wieloma różnymi pytaniami o to, co ja właściwie w Tychach robię - mówi Niemczyk. Pytano mnie, czy aby nie buduję ciepłowni, bo wysokie wieże skojarzyły się z kominami. I dodaje bardziej filozoficzne, zastanawiając się nad upływającym czasem i sensem zmian: - Dawniej w miastach, w miejskich pejzażach, wiedziliśmy, że najwyższym elementem były wieże kościoła. Wiedziliśmy to, było to jasne. A dzisiaj?

Nowy odcinek programu **Anna Dudzińska** „Dobrze zaprojektowane” już od teraz na dziennikzachodni.pl. Zeskanujcie kod poniżej



W Tychach wieży jest pięć. Jak ran Chrystusa i stygmatów u świętego Franciszka.

- Stygmaty, które dwa lata przed śmiercią św. Franciszka pojawiły się na jego dłoniach, stopach i boku, były znakami utożsamienia się z Chrystusem - tłumaczy Niemczyk. - Uznaniem, żeby te znaki, te symbole, pojawiły się w przestrzeni miasta.

Dlaczego nawet materiałowi użytym do budowy kościoła w Tychach przypisywane jest szczególne znaczenie? Posłuchajcie audycji. ●@●

Stanisław Niemczyk

ur. w 1943, polski architekt, nazywany „polskim Gaudim”. Za zasługi dla budownictwa sakralnego otrzymał w 2011 merbi Per Artem ad Deum. Ukończył architekturę na Politechnice Krakowskiej w 1968. Mieszka w Tychach i prowadzi tu własne biuro.

REKLAMA

01054534



To nieprawda, że innowacje są poza zasięgiem twojej firmy

Chcesz wprowadzić na rynek nowy produkt bądź usługę?

Skorzystaj z unijnego wsparcia

w ramach konkursu „Innowacje w MŚP” przeprowadzanego przez **Śląskie Centrum Przedsiębiorczości**

Finansujemy do **50% kosztów** z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego

Do rozdania ponad **194 mln zł**

Wnioski można składać od 29.12.2016 do 28.02.2017 r.

Więcej szczegółów na www.scp-slask.pl – zakładka konkursy



Fundusze Europejskie
Program Regionalny



Śląskie. Pozytywna energia

Unia Europejska
Europejski Fundusz
Rozwoju Regionalnego



Kampania współfinansowana ze środków Unii Europejskiej – Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego na lata 2014-2020